

Nie żyje dr n. med. Edward Chętko. To on przywracał skierniewiczanom wzrok

data aktualizacji: 2020.10.29 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Pan doktor był bardzo ciepłym człowiekiem, Skierniewice i tutejszy szpital były jego miłoścami. Pasją zarażał kolejne pokolenia. Lubił wiedzieć, co dzieje się w miejscu, które stworzył. Na zdj. z kierownik oddziału okulistyki WSZ dr n. med. Edytą Zielińską (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Jak poinformowała nas rodzina, wczoraj nad ranem (28.10) w wieku 94 lat zmarł dr n. med. Edward Chętko, twórca oddziału okulistyki w skierniewickim szpitalu, człowiek, który stworzonym zespołem kierował przez ćwierć wieku. Chorował na koronawirusa.

*- To dla nas bardzo bolesna informacja. Pan doktor był bardzo życzliwą, nieabsorbującą sobą osobą, wszyscy go bardzo kochaliśmy i szanowaliśmy. Serdeczny towarzysz, zawsze kulturalny i elokwentny, sypiący anegdotami. Pozostanie w sercach i umysłach wielu pokoleń - swoich uczniów, pacjentów, ale i w pamięci naszej wspólnoty - mówi **Małgorzata Greta**, dyrektor skierniewickiego Domu Pomocy Społecznej.*

Pan doktor był osobą schorowaną, był jedną z osób zakażonych w DPS covid-19.

Dzięki jego staraniom w latach sześćdziesiątych minionego już wieku w szpitalu w Skierniewicach powstał oddział okulistyki. Doktor Chętko był pierwszym ordynatorem, piastował swoją funkcję przez 25 lat. Początkowo był jedynym okulistą na naszym terenie, wkrótce dołączyła do niego doktor Jadwiga Gerent-Kosmowska, pierwsza kobieta-okulista na oddziale.

Edward Chętko, doktor, twórca okulistyki w Skierniewicach opowiadał: – *Jak pierwszy raz znalazłem się w Skierniewicach to widziałem dorożki i traktory. Wprawdzie przy ulicy Rybickiego stał już gmach nowego szpitala, który imponował, to 100 metrów dalej rosły kartofle. Przyjechałem tu na pięć lat, zostałem na całe życie.*

W tym czasie cała wschodnia część województwa skierniewickiego nie miała ani jednego okulisty – brakowało lekarzy.

– *Byłem sam. Chyba nigdy później w swoim życiu nie widziałem tylu zezowatych dzieci, okulary były rzadkością. Szkoliłem lekarzy, pielęgniarki w szkołach. To były ciekawe czasy. Raz mi się zdarzyło pójść w niedzielę na oddział, zobaczyć, jak wyglądały odwiedziny to po pierwsze ten parking pod szpitalem gęsto zastawiony był furmankami. Poszedłem na oddział. Chłopy, jak to chłopcy, wszyscy siedzą na łózkach i każdy trzyma w dłoni bat. Ale to oczywiste – konia i wozu nikt mu nie ukradnie, ale przecież bata zostawić nie mógł – wspominał w rozmowie z "Głosem".*

Po przejściu nestora na emeryturę oddział objęła **dr Jadwiga Gerent-Kosmowska**. Wtedy brakowało sprzętu i aparatury, ale nie brakowało wzajemnego szacunku. Ordynator był człowiekiem o wielkiej kulturze, stworzył wspaniałą atmosferę, wszyscy byli równi, uczył etyki zawodowej i odwagi. Zachęcał do pogłębiania wiedzy.

W rozmowie z „Głosem” opowiadał:

Jak pierwszy raz znalazłem się w Skierniewicach, widziałem dorożki i traktory. Wprawdzie przy ulicy Rybickiego stał już gmach nowego szpitala, który imponował, to 100 metrów dalej rosły kartofle. **Przyjechałem tu na pięć lat, zostałem na całe życie”.**

Dr Chętko był jednym z mieszkańców skierniewickiego DPS, był zakażony koronawirusem.

Czytaj także:

[DPS w Skierniewicach zamknięty. 62 osoby zakażone koronawirusem](#)

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37272-nie-zyje-dr-n-med-edward-chetko-to-on-przywracał-skierniewiczynom-wzrok>